

Warszawa, 14 września 2020

**Stanowisko
Związku Polskie Mięso**

w sprawie

**poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt
oraz niektórych innych ustaw, przedstawionego przez Prawo i Sprawiedliwość,
w zakresie wprowadzenia do polskiego prawa jako zasady prawnej zakazu uboju według
szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne z wyjątkiem zachowania tego
prawa dla związków religijnych działających w Polsce**

Zdaniem Związku Polskie Mięso, reprezentującego przemysł mięsny w Polsce, projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (numer EW-020-248/20)¹ przygotowany przez posłów Prawa i Sprawiedliwości (PiS), przedstawiony 11 września 2020 roku, w zakresie wprowadzenia do ustawy ogólnego zakazu uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne z jednoczesnym ustanowieniem wyjątku dla związków religijnych działających w Polsce

jest sprzeczna z polskim prawem i prawnie bezskuteczna

ze względu na obowiązujący w tej materii wyrok Trybunału Konstytucyjnego

oraz ekonomicznie szkodliwa.

UZASADNIENIE

1. Obowiązujący stan prawny

Trybunał 10 grudnia 2014 roku wyrokiem (Sygn. akt K 52/13)² orzekł, że zakaz poddawania zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji RP w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W związku z tym próba przywrócenia zakazu uboju religijnego w kwestii, która została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjną jest działaniem bezprawnym i służy jedynie omijaniu prawa.

Należy podkreślić, że przedstawiona przez Prawo i Sprawiedliwość propozycja w tym zakresie jest sprzeczna z postanowieniem art. 190. ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

¹ [http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-248-2020/\\$file/9-020-248-2020.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-248-2020/$file/9-020-248-2020.pdf)

² Dz. U. 2014, poz. 1794.

Ponadto w kwestii uboju religijnego obowiązuje Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, który w art. 4 ust. 4 stanowi, że w przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi ust. 1 nie mają zastosowania, pod warunkiem że ubój ma miejsce w rzeźni. Inaczej mówiąc, dopuszczalność stosowania tzw. uboju na potrzeby religijne wynika z przepisu art. 91 ust. 3 Konstytucji. W świetle gwarancji konstytucyjnych, przepisy Rozporządzenia 1099/2009, w tym art. 4 ust. 4, mają pierwszeństwo stosowania przed regulacjami ustawy o ochronie zwierząt.

Takie stanowisko wyraził również w swoim uzasadnieniu do wyroku K 52/13 Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, że „z dniem ogłoszenia wyroku w „Dzienniku Ustaw” dozwolone będzie poddawanie zwierząt ubojowi rytualnemu w uprawnionej rzeźni na podstawie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania”.

Związek Polskie Mięso, reprezentujący branżę mięsną w Polsce, nie ma wątpliwości, że wszelkie propozycje wprowadzenia zakazu uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, pomimo obowiązującego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, mającego skutek opisany w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, są działaniem niezgodnym z prawem oraz mają na celu podważanie wiarygodności i pewności prawa, a szczególnie są naruszeniem normy art. 7 Konstytucji RP (legalizmu działań) oraz art. 83 Konstytucji RP (obowiązku przestrzegania prawa).

Niedopuszczalnym jest również przyjęcie wąskiej regulacji polegającej na dopuszczeniu uboju religijnego jedynie dla związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na potrzeby wyłącznie jej członków.

Propozycja przepisu zawężającego katalog podmiotów uprawnionych do dokonywania uboju religijnego jedynie do członków związków wyznaniowych stoi w sprzeczności z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Należy podkreślić, że wyrok Trybunału był skutkiem wniosku złożonego przez Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. W swoim orzeczeniu Trybunał orzekł nie tylko naruszenie konstytucyjnych praw członków związku wyznaniowego, ale jasno z niego wynika, że przepisy Rozporządzenia 1099/2009 znajdują w całości bezpośrednie stosowanie na terytorium Rzeczypospolitej, bez wyłączeń odnoszących się do stosowania tzw. uboju religijnego. Zastosowanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znajduje przepis art. 4 ust. 4 Rozporządzenia 1099/2009, zgodnie, z którym w przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi ust. 1 (wyłączenia uboju religijnego) nie mają zastosowania, pod warunkiem, że ubój ma miejsce w rzeźni. Należy podkreślić, że Rozporządzenie 1099/2009 w art. 4 ust. 4 nie zakazuje uboju religijnego, a wymaga jedynie by był dokonywany w rzeźni. I te wymogi w Polsce są spełniane.

Projektodawcy z PiS widać uważają, że zawężenie katalogu podmiotów uprawnionych jest zgodne z treścią art. 4 ust. 4 Rozporządzenia 1099/2009. W rzeczywistości przyznanie uprawnienia jedynie członkom związków wyznaniowych stoi w sprzeczności z szerokim pojęciem użytym w ust. 4. Przepis ten nie określa katalogu osób, a jedynie stanowi o szczególnych metodach wymaganych przez obrzędy religijne. Szczególne metody, o których stanowi ust. 4 w produkcji mięsnej są uważane za szczególne wymogi technologiczne przy

produkcji mięsa z wybranych zwierząt dla konkretnej grupy docelowej konsumentów, jaką są osoby przestrzegające zasad religijnych. Przepis ust. 4 jest wyrazem poszanowania praw człowieka przez unijnego prawodawcę dla osób wyznania mojżeszowego lub islamu, które to osoby licznie zamieszkują Unię Europejską.

Wąskie interpretowanie prawa zapisanego w art. 4 ust. 4 Rozporządzenie 1099/2009 skutkuje odebraniem praw człowieka i wolności obywatelskich oraz wolności gospodarczej, które są fundamentem Unii Europejskiej, której od 2004 roku Polska jest członkiem.

Wąską interpretację swoim wyrokiem Trybunał Konstytucyjny odrzucił i podkreślił, że Rozporządzenie 1099/2009 ma zastosowanie wprost w polskim porządku prawnym.

Za zachowaniem uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne przemawiają, nie tylko względy natury prawnej, ale również powody ekonomiczne. Należy podkreślić, że ubój wołowy i drobiowy na potrzeby religijne jest istotnym elementem napędzającym rozwój polskiego rolnictwa i sektora mięsnego, co zapewnia nam konkurencyjną pozycję na rynku UE oraz na rynkach pozaunijnych.

2. Obecna sytuacja ekonomiczna polskiej branży wołowej

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) na koniec grudnia 2019 roku pogłowie bydła w Polsce liczyło 6 260,9 tys. sztuk i było wyższe o 1,3% w stosunku do grudnia 2018 roku. Wzrost pogłowia wystąpił we wszystkich grupach bydła. Największy wystąpił w grupie cieląt o 2,4. Obniżenie pogłowia odnotowano jedynie w grupie krów o 0,6%.

Z kolei według GUS pogłowie drobiu kurzego na koniec grudnia 2019 roku wyniosło 1 mld 783 mln sztuk i porównaniu z rokiem poprzednim był mniejsze o 279 mln sztuk, co stanowi spadek o 13,5%.

Z analizy „Rynek mięsa. Stan i perspektywy” (stan na czerwiec 2020), przygotowywanej cyklicznie przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy (IERGŻ-PIB), wynika, że w gospodarstwach indywidualnych pogłowie bydła wyniosło 5 975 tys. sztuk i było o 1,5% większe niż rok wcześniej. Wzrost pogłowia w tym sektorze był nieco większy niż średni w kraju. W rezultacie udział pogłowia znajdującego się w gospodarstwach indywidualnych uległ niewielkiej zmianie i wyniósł 95,4% wobec 95,2% rok wcześniej.

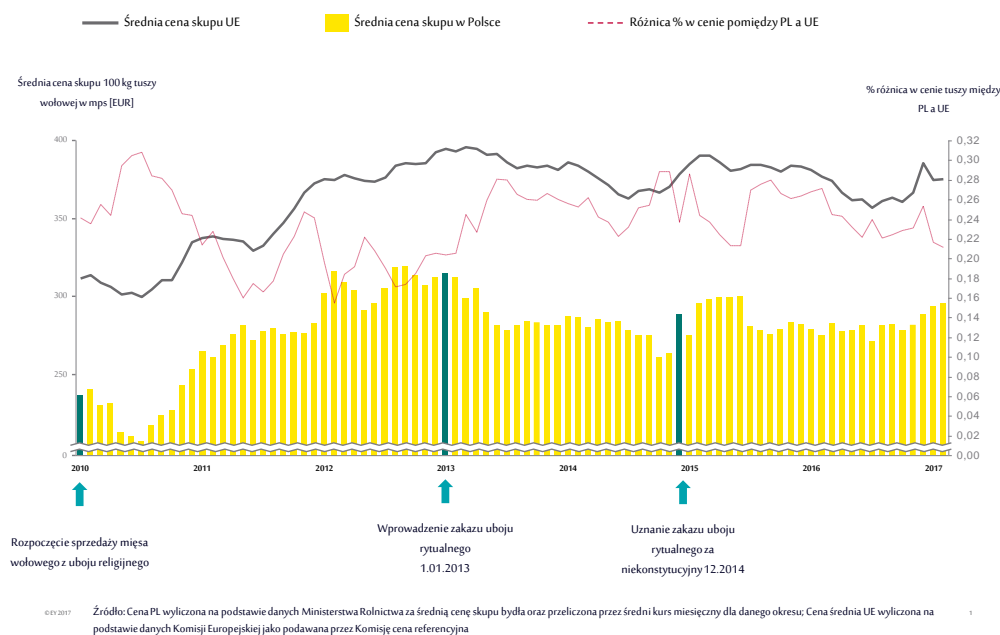
Jak wynika z danych IERGŻ-PIB w 2019 roku produkcja żywca wołowego wyniosła 1095 tys. ton i była o 1,0% mniejsza niż rok wcześniej. W stosunku do analogicznych okresów poprzedniego roku, w I półroczu 2019 roku była ona mniejsza o 3,3% (532 tys. ton), a w II półroczu większa o 1,3 (563 tys. ton).

Wiosną, przed epidemią SARS-Cov-2, eksperci IERGŻ-PIB szacowali, że w 2020 roku produkcja wołowiny może wynieść ok 1 066 tys. ton, co oznacza jej rok do roku około 3% spadek. Przewidywali, że w I półroczu spadek produkcji może wynieść ok 1%, a w II półroczu ok 4%. Spadkowa tendencja może potrwać do końca pierwszego półrocza 2021 roku. Wzrost produkcji żywca wołowego według może pojawić się dopiero w drugim półroczu 2021 roku.

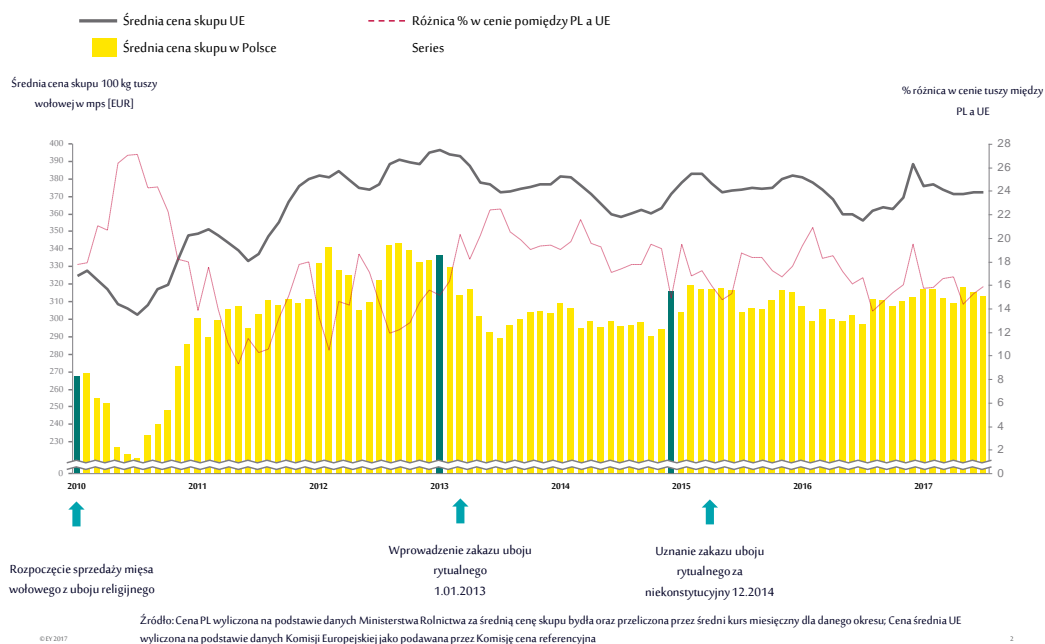
3. Skutki ekonomiczne ustanowienia pierwszy raz zakazu uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne

Po wprowadzeniu w Polsce w 2012 roku³ pierwszy raz zakazu uboju bez ogluszenia nastąpił spadek cen w szczególności buhajków, których udział w ubojach wówczas przekraczał 50%. Wpływ zakazu bardzo dobrze przedstawiają poniższe grafiki.

Porównanie średnich cen skupu wołowiny w Polsce i Europie



Porównanie średnich cen skupu młodych byków poniżej 2 lat w Polsce i Europie



³ Zakaz zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2013 roku.

Obraz kondycji sektora wołowego i wpływ na niego zakazu uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne jeszcze lepiej widać po analizie cen żywca w czasie, gdy ten został wprowadzony, a następnie uchylony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w 2014 roku (patrz na grafikę).



Źródło: Rynek mięsa. Stan i perspektywy” (stan na czerwiec 2020), IERiGŻ.

Jak widać na załączonej grafice w okresie obowiązywania pierwszego zakazu uboju na potrzeby religijne w latach 2013-2014 cena ogólnie żywca wołowego w ciągu kilku miesięcy spadła o 1,5-2 zł na kilogramie. Obecnie Związek Polskie Mięso w związku z trendami na rynku bydła szacuje, że strata – z tytułu ponownego wprowadzenia zakazu uboju religijnego – będzie większa i wyniesie 2-3 zł na kilogramie dla polskiego rolnika.

4. Skutki ekonomiczne dla polskiego rolnika wprowadzenia zakazu uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne

Uboj według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne dla polskiego rolnika z jednej sztuki bydła daje przychód – w zależności od cen na rynku – wielkości 1 000 - 1 500 zł. Średnio rocznie małe gospodarstwo dostarcza do ubojni prowadzącej ubój religijny 10-15 sztuk bydła. Rolnik więc z tego tytułu osiąga roczny przychód rzędu 10 000 - 15 000 zł. Wprowadzenie zakazu uboju na potrzeby religijne więc przyniesie rolnikom stratę rocznie między 10 000 a 15 000 zł.

Ponadto nadpodaż żywca bydła wytworzy niebezpieczną dla całej branży górkę wołową, co przy obecnym poziomie spożycia wołowiny na 1 mieszkańca Polski 4 kg (prognoza IERiGŻ na

2020 rok) niewątpliwie doprowadzi do kryzysu w tej części polskiego rolnictwa. Będzie to wymagało interwencji ze strony państwa, a tym samym koniecznych wydatków mających na celu ochronę małych gospodarstw przed bankructwem.

Należy podkreślić, że ponowne wprowadzenie do polskiego prawa zakazu uboju na potrzeby religijne uderzy przede wszystkim w małe gospodarstwa rolne hodujące bydło (małe gospodarstwa od 1 do 10 ha stanowią zdecydowaną większość w polskim rolnictwie, ich liczba to ponad 1 mln), gdyż to od nich pochodzi eksport na potrzeby religijne. Polscy rolnicy wyspecjalizowali się w tego rodzaju produkcji i dostarczają zwierzęta o najwyższej jakości hodowlanej. Zakazanie uboju na potrzeby religijne przyniesie rolnikom stratę rzędu 20-30% dochodów.

Podobne albo jeszcze większe straty oczywiste i wymierne straty ekonomiczne odczuje także polska branża drobiarska. Choć obecnie polskie drobiarstwo jest numerem jeden w Unii Europejskiej to pozycja lidera wcale nie pomaga w eksporcie na rynki pozaunijne, w tym muzułmańskie, które są szczególnie wymagające. Obecnie branża przeżywa kryzys, który pogłębiła grypa ptaków i zamknięcie rynków na polską produkcję. Tak jest w przypadku zyskownego chińskiego rynku.

Również hodowcy drobiu, rolnicy, wskutek wprowadzenia zakazu poniosą wymierne straty ekonomiczne. Należy podkreślić, że w tym przypadku nawet nieduża zmiana rynkowa pociąga za sobą natychmiastową redukcję zatrudnienia. Związek Polskie Mięso prognozuje, że w sytuacji wejścia w życie zakazu uboju według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, w przypadku zakładów drobiarskich nastąpi redukcja zatrudnienia na poziomie nie mniejszym niż 30 procent składu załogi. W przypadku niektórych zakładów będzie to aż ponad 70-procentowa zmniejszenie liczby pracowników. Więcej na ten temat podamy w późniejszym terminie.

Należy podkreślić, że wejście więc w życie zakazu uboju religijnego zamknie dla polskich hodowców drobiu i producentów mięsa drobiowego kolejne, szybko rozwijające się a zarazem lukratywne rynki muzułmańskie oraz izraelski. Przy spadku dynamiki wzrostu produkcji drobiarskiej na poziomie 13,5% rok do roku może to być jeden z powodów zapaści całej branży w Polsce.

Ponadto ze względu na krótszy cykl produkcyjny niż w przypadku wołowiny, wprowadzenie zakazu uboju religijnego pociągnie za sobą dla polskich producentów drobiu straty finansowe oraz negatywne konsekwencje prawne z tytułu zerwania umów handlowych, bowiem brak możliwości ich dotrzymania przez polskich producentów będzie powodować naliczanie przez kooperantów kar za niedostarczony towar oraz wywoła z tego tytułu falę dodatkowych roszczeń odszkodowawczych. Łatwo sobie wyobrazić, że poszkodowani przedsiębiorcy będą się upominać o odszkodowania do Skarbu Państwa, jako „winowajcy” zmian w prawie.

Wprowadzenie zakazu uboju religijnego stwarza następujące realne zagrożenia ekonomiczne dla interesów ekonomicznych państwa:

- likwidacja 5-6 tys. miejsc pracy w polskich zakładach mięsnych, gospodarstwach rolnych oraz przedsiębiorstwach współpracujących;
- rynek eksportowy polskich firm przejmą francuskie i niemieckie zakłady mięsne;
- straty dla budżetu państwa z podatków z tytułu przychodów od firm i od ludzi sięgną miliardów złotych;
- utrata znaczącej części dochodów polskich rolników.

Ponadto należy podkreślić, że rynek żywności halal w tym mięsa w 2019 roku był warty blisko 1,8 bln dolarów. Jest to najszybciej na świecie rosnący rynek. Eksperci dla tego rynku skumulowany roczny wskaźnik wzrostu CAGR (Compound Annual Growth Rate) prognozują na poziomie 12-13%, co spowoduje, że ten rynek w 2027 roku będzie warty około 2,1 bln dolarów.

W świetle powyższego Związek Polskie Mięso jest przeciwny procedowaniu i wprowadzeniu do polskiego prawa przedstawionej propozycji.

Witold Choiński
Prezes Zarządu Związku Polskie Mięso